

# Co zamiast żwirowni w Kończycach Wielkich?

Data publikacji: 21.05.2016 10:20

Problem żwirowni w Kończycach Wielkich ciągnie się już od kilku lat. Inwestor kupił teren pod żwirownię, a mieszkańcy zaczęli protestować. Sprawa utknęła w miejscu ponieważ Rada Gminy nie zdecydowała się na uchwalenie zmian w studium oraz planie zagospodarowania przestrzennego, które były niezbędne do powstania zakładu wydobywającego żwir. Po 6 latach wreszcie pojawił się pomysł na rozwiązanie tego problemu.

Po 6 latach stagnacji Wójt Gminy Hażlach Grzegorz Sikorski postanowił zająć się tematem kontrowersyjnej żwirowni w Kończycach Wielkich. Przypomnijmy, iż spółka Projektinvest, której właścicielem jest Austriak zakupiła parę lat temu kilkanaście hektarów gruntów w Kończycach Wielkich. Inwestor chciał na tym terenie wydobywać żwir i piasek. **Pomysł na żwirownię pojawił się już 8 lat temu. Był wówczas duży popyt na żwir. Budowano m.in. wiele dróg. Żwiru nawet brakowało** – wspomina w rozmowie z naszą redakcją Helena Moser Prezes Zarządu Projektinvest.

Pomysł na żwirownię zaniepokoił mieszkańców, którzy obawiali się m.in. hałasu, czy osuwania się gruntu. Dodajmy, iż w bliskim sąsiedztwie terenów na których miałyby powstać żwirowania znajduje się osiedle domków jednorodzinnych. Mieszkańcy zaczęli więc protestować. Jednak aby spółka mogła otworzyć żwirownię potrzebna była zmiana studium oraz planu zagospodarowania przestrzennego. W wyniku obaw mieszkańców Rada Gminy poprzedniej kadencji takich zmian nie wprowadziła. **Nie spodziewaliśmy się, że będzie taki duży sprzeciw mieszkańców** – dodaje Helena Moser.

I tak sprawa żwirowni utknęła w miejscu. Jednak w ostatnim czasie coś drgnęło. Obecny Wójt Grzegorz Sikorski postanowił wreszcie rozwiązać problem kontrowersyjnej żwirowni. Włodarz zaprosił w tym tygodniu właściciela spółki Ferdinanda Stadlera oraz Prezes Zarządu Helenę Moser na spotkanie by omówić rozwiązania tej kwestii. **Wpadłem na pomysł aby spróbować zmienić przeznaczenie tego terenu by nie było tak kontrowersyjne. Mam taki pomysł, nie wiem co spółka na to powie, aby część tego obszaru przekształcić w teren inwestycyjny, bądź usługowy w zależności na co inwestor by się zdecydował. Natomiast pozostały teren z uwagi na to, że jest tam osiedle domków jednorodzinnych to proponowałbym przeznaczyć na budownictwo mieszkalne. Tak aby nie zaburzać jednorodności tego terenu** – zwraca uwagę Sikorski.

Na terenach, które mogłyby być przeznaczone pod inwestycje nie ma zabudowy, więc jak podkreśla Wójt, śmiało mogłyby tam powstać na przykład hale produkcyjne. **Stawialibyśmy na takich inwestorów, gdzie uciążliwość jest w dolnych granicach. Na pewno nie powstałyby tam głośne zakłady, czy takie które zanieczyszczają środowisko** – tłumaczy Wójt.

Włodarza cieszy fakt, iż inwestor jest chętny by przekwalifikować wspomniane tereny. Wójt rozmawiał również z innymi podmiotami, które są skłonne zmienić zapis w studium i planie tak by przeklasyfikować pobliskie tereny na przemysłowe bądź usługowe. **Jeżeli buduje się przemysł powstają również miejsca pracy. (...) W ten sposób zwiększa się potencjał gminy** – zwraca uwagę Grzegorz Sikorski.

W tej sprawie Wójt spotkał się również z Burmistrzem Cieszyna Ryszardem Macurą. Po zmianie planu i studium, w okresie do 2,5 lat, wspomniane tereny w Gminie Hażlach będą mogły zostać zagospodarowane. Aby jednak pozyskać potencjalnych inwestorów ważne dla Gminy byłoby wsparcie m.in. Cieszyna. Jak się okazało Burmistrz Ryszard Macura bardzo przychylnie odniósł się do tej inicjatywy. **Chodzi o to aby gminy wzajemnie się polecały. W przypadku kiedy Cieszyn nie może zaproponować inwestorowi terenów, bo ich po prostu nie posiada, polecałby inną gminę. Powstałaby tzw. międzygminna strefa gospodarcza. (...) Razem możemy więcej działać, niż w pojedynkę** – podkreśla Grzegorz Sikorski. Do tematu międzygminnej strefy gospodarczej jeszcze wrócimy.

Pomysł oraz propozycje Wójta przypadły do gustu również spółce Projektinvest. ***Chcemy coś zmienić ponieważ żwirowni nie będzie. Mamy nadzieję, że uda się ten problem rozwiązać z pomocą Pana Wójta, który jest otwarty i chce nam pomóc. Koncepcja jest dobra. Chodzi tylko o to, jak duży teren zostałby przeznaczony pod zabudowę domków, a jak duży pod teren przemysłowy*** – przyznaje Helena Moser Prezes Zarządu Projektinvest.

Projektinvest jest firmą budowlaną więc budowa domków jest jak najbardziej trafnym rozwiązaniem. ***Sami się zastanawiamy nad budową domków, albo nad sprzedażą działek i gotowych domków, bo trochę tego terenu mamy. Tak jak już wspomniałam chodzi o to, jak duży teren miałby być przeznaczony pod zabudowę domków oraz czy jest tak duży popyt na domki w tej okolicy*** – zastanawia się Helena Moser.

MSZ